

6.227/100 Obow. Regionalny N.10/06

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 19
PAŹDZIERNIKA
1966 ROKU
Wyd. A B



Nr 246 (6899) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Delegacja DRW opuściła Polskę

WARSZAWA PAP. 18 bm. opuściła Polskę rządowa delegacja Demokratycznej Republiki Wietnamu, którą przewodził członek Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących — wicepremier LE THANH NGHI. Bezpośrednio przed wyjazdem Le Thanh Nghi w rozmowie z dziennikarzami przekazał podziękowanie PZPR, rządowi i narodowi polskiemu za przyjaźń i pomoc okazaną narodowi wietnamskiemu w walce z agresją amerykańską oraz za serdeczne przyjęcie delegacji w Polsce.

Kolejna katastrofa „Starfightera“

BONN PAP. We wtorek w pobliżu Eiderstedt (Sleszwik-Holsztyn) uległ katastrofie odrzutowiec Bundeswehry „Starfighter-F-104“, spadając do Morza Północnego. Pilot zdołał się uratować na spadochronie i został wydobyty z morza przez helikopter.

Jest to już 64 katastrofa samolotu tego typu poczynając od roku 1951. W katastrofach „Starfighterów“ zginęło 35 lotników Bundeswehry.

Zakończenie debaty generalnej w ONZ

Pod znakiem wojny w Wietnamie

NOWY JORK PAP. We wtorek wieczorem na XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła się generalna debata polityczna. Wzięło w niej udział 199 mówców, w tym 80 ministrów spraw zagranicznych, 7 premierów i wicepremierów, 14 stałych przedstawicieli w ONZ. Debata trwała 18 dni.

WOJNA w Wietnamie, problemy likwidacji kolonializmu, rozbrojenie i nierozpowszechnianie broni jądrowej — oto zasadnicze sprawy, które przebiegały się prawie przez wszystkie wystąpienia. Zdecydowanie dominującym nurtem debaty, którą można przyrównać do światowej konferencji politycznej na wysokim szczeblu, była oczywiście sprawa wietnamska. Jedynie reprezentanci 7 krajów pominieli w swych wystąpieniach kwestię wietnamską. Ogółem tylko 19 krajów opowiedziało się za poparciem dla USA.

Zmarł generał Wł. Korczyński

WARSZAWA PAP. W nocy z 17 na 18 bm. zmarł w Moskwie w wieku 73 lat gen. brni w stanie spoczynku Władysław KORCZYŃSKI.

Gen. Władysław Korczyński był w latach minionej wojny szefem sztabu i dowódcą I Armii Wojska Polskiego, szefem Sztabu Głównego Naczelnego Dowódcy WP, a w pierwszych latach powojennych wiceministrem Obrony Narodowej, szefem Sztabu Generalnego WP. Zmarły pozostawił wielkie zasługi w organizacji nacji ludowych sił zbrojnych.

—o—
W związku ze zgonem gen. brni Władysława Korczyńskiego Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Marian SPYCHAŁSKI przesłał żonie zmarłego, HELENIIE KORCZYŃSKIEJ, wyrazy współczucia. Marszałek przesłał również kondolencje Ministrowi Obrony ZSRR, Marszałkowi Rodionowi MALINOWSKIEMU.

Moskiewskie spotkanie przywódców krajów socjalistycznych w centrum zainteresowania prasy światowej

Dziś wystrzelenie nowego typu statku kosmicznego?

MOSKWA — PARYŻ — LONDYN. Jak wiadomo, w Związku Radzieckim bawia obecnie przywódcy 8 krajów socjalistycznych: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Mongolii, Rumunii, Polski i Węgier. W skład polskiej delegacji partyjno-rządowej wchodzi: I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA, członek Biura Politycznego, prezes Rady Ministrów J. CYRANKIEWICZ i członek Biura Politycznego KC PZPR, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski M. SPYCHAŁSKI.

SPOTKANIE przywódców 9 krajów socjalistycznych w Moskwie wzbudziło ogromne zainteresowanie na całym świecie. Stało się przedmiotem komentarzy i domysłów całej prasy światowej.

W korespondencjach z Moskwy dzienniki podają, że być może — w dniu dzisiejszym na leży oczekiwać wystrzelenia z radzieckiego kosmodromu Bajkonur nowego typu statku kosmicznego, statku z wieloosobową załogą. Nie wyklucza się również, że może nastąpić wystrzelenie kilku pojazdów kosmicznych, których połączenie nastąpi na orbicie okołoziemskiej lub też, jak się rakietę nowego typu, a może statku lub rakietę wyprodukowanej przez wszystkie kraje socjalistyczne. W związku z tym przypomina się, że prawie rok temu naukowcy krajów socjalistycznych podpisali w Moskwie porozumienie o współpracy kosmicznej.

Oczywiście, moment wystrzelenia takiego statku lub rakiety ma być obserwowany przez przebywających w Związku Radzieckim przywódców 8 krajów socjalistycznych.

Podróż Johnsona

Nadzwyczajne środki ostrożności

WASZYNGTON PAP. We wtorek wieczorem prezydent JOHNSON odleciał z Honolulu do Pago-Pago (Samoa). Podczas krótkiego pobytu w tym miejscu Johnson wygłosił przemówienie.

Sukces „Dudka“ w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. 16 bm. warszawski kabaret „Dudek“ pod kierownictwem Edwarda DZIEWONSKIEGO wystąpił w Nowym Jorku. Był to ostatni występ kabaretu przed jego powrotem do kraju. Obecna na sali publiczność polonijna przyjęła nadler gorąco występ zespołu, urządzając entuzjastyczną owację. Wojciechowi MLYNARSKIEMU, którego piosenki zdobyły szczególne „znaczenie“ wśród młodszego pokolenia polonijnego.

— Aż do naszych czasów — powiedział on m.in. — państwa wielkie i potężne uważały, że Zjednoczone mogły się uważać za centrum całej cywilizacji, a nawet chwały i mądrości ludzkiej. Czas i ewolucja obróciły jednak w niwecz nasze przesady i pokazały nam, że centrum świata jest wszędzie, gdzie znajdują się ludzie.

JAK DONOSZA z Wellingtonu, poczyniono tu niezwykle przygotowania do wizyty Johnsona przybywającego w środę do Nowej Zelandii. Straż przyboczna Johnsona w liczbie około 25 ludzi zasilą 570 miejscowych agentów policji oraz nieujawniona liczba żołnierzy i członków służby bezpieczeństwa.

Policja przetrząsnęła kolejno dom po domu na trasie przejazdu Johnsona i jego małżonki, którzy jechać będą w specjalnie przywiezionej z USA limuzynie odpornej na kule. Johnson w czwartek wygłosi przemówienie na przyjęciu w gmachu parlamentu nowozelandzkiego, po czym tego samego dnia odleci do Australii. W Canberze i Sydney trwają jeszcze bardziej gorączkowe przygotowania, ponieważ według przewidywań — demonstracje przeciwko wojnie wietnamskiej mogą być tam gwałtowniejsze i liczniejsze.

W Manili policji również nie brak zajęcia. Według doniesień, akcja „oczyszczania“ miasta jest w toku; wiele osób zostało na czas trwania konferencji osadzonych w areszcie. Przeszło 2 000 policjantów zaangażowano do ochrony uczestników konferencji. Zamieniają się oni w szoferów, kelnerów, sprzedawczyń papierosów i fotografów. Inni zatrudnieni będą w klubach nocnych i restauracjach w całym mieście.

Nadmierny przyrost ludności grozi światu głodem

PARYŻ PAP. Eksperti OECD (Organizacji do Spraw Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) przestrzegają, że w najbliższych kilku latach sytuacja żywnościowa świata poważnie się pogorszy.

Ostrzeżenie to zawarte jest w sprawozdaniu złożonym w Paryżu na posiedzeniu komisji OECD. Sprawozdanie podkreśla, że poziom produkcji żywności pozostaje daleko w tyle za wzrostem liczby ludności w wielu zafacanych gospodarką krajach.

Sytuacji tej nie będzie można zmienić jeżeli nie uda się doprowadzić do zmniejszenia wzrostu populacji świata, lub do znacznego przyspieszenia wzrostu produkcji żywności, przy równoczesnym zmniejszeniu marnotrawstwa żywności.

Czy Hitler miał syna?

Pewien 85-letni ksiądz, monsignor Giovanni Pasi, mieszkający obecnie w mieście Soligo, w północnych Włoszech, oświadczył niedawno, że zetknął się podczas pierwszej wojny światowej z Adolfem Hitlerem. Co więcej, ksiądz twierdzi, że austriacki kapłan — Adolf Hitler został w 1918 r. ojcem dziecka, które urodziła pewna włoska dziewczyna. To sensacyjna wiadomość zamieszczona w piątek, 11 bm. włoskie gazety.

Zapewne skłoni to wiele osób do poszukiwania ocalałego dziecka... Potemec Hitlera? Jakże to byłaby radość dla pogrobowców hitlerizmu, różnej maści neofaszystów działających w NRF.

Oto stare zdjęcie, z czasów I wojny światowej, które ma służyć potwierdzeniu słów księdza. — Pośrodku ksiądz Pasi, z lewej strony koło niego — austriacki kapłan Adolf Hitler.

CAF - Photofax

Separacja Lollobrigidy

RZYM PAP. Słynna gwiazda filmowa Gina LOLLOBRIGIDA i jej mąż dr Milco Siofite wystąpili we wtorek, poprzez swoich adwokatów, o ustalenie legalnej separacji.

Małżeństwo to przez 17 lat pozostawało w opinii wzorowej i nieszczęśliwej pary w świecie filmowym. Ich 9-letni syn Milco pozostanie z matką.

Jak wiadomo, prawo włoskie nie przewiduje rozwodów.

Oddział Wojewódzki P.P. Totalizator Sportowy w Szczecinie

zawiadamia

że wobec przełożenia na późniejszy termin 7 spotkań ligi angielskiej

odwołuje się zakłady piłkarskie

na 22 października br. 3960-K



Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „HUTA SOSNOWIEC” — z Murzańska z apatykami.
S/S „SLAWNO” — z Danii pod balastem.
M/S „ŚWIETLIK” — z Anglii zach. z drobnicą.
S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem.
S/S „JELCZ” — z Danii pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem.
S/S „BIELSKO” — do Finlandii z węglem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.
M/S „BORUTA” — do Francji z kołmi.
M/S „NER” — do Szwecji z drobnicą.
S/S „SLAWNO” — do Danii z węglem.
S/S „WIECZOREK” — do Danii z węglem.
M/S „SYRENKA” — do Finlandii z drobnicą.
S/S „SOLDEK” — do Danii z węglem.

ZWY ŁADUNEK NA MOTOROWCU „BORUTA”

M/S „BORUTA” zabiera w obecnym rejsie całostatkowy ładunek koni rzeźnych, przeznaczonych dla francuskiego odbiorcy w porcie Calais. Jest to drugi rejs statku z tym ładunkiem z portu szwedzkiego, dotychczas bowiem statki nasze zabierały konie przeznaczone dla zagranicznych odbiorców z Gdańska.

W PORCIE...

...przebywa trzyczłonek grupa specjalistów portowej służby zdrowia z portu Rijeka w Jugosławii, pod kierownictwem dr. Iwana Kanizana. Goście zapoznają się z organizacją portowej służby zdrowia, profilaktyką i organizacją służby BHP.



PRZY ul. Pijarskiej w Krakowie Krakowskie Zakłady Gastronomiczne uruchomiły ostatnio nową kawiarnię I kat. „Stare Mur” — w starej zabudowie kamienicy, w której dawniej mieściła się miodosytnia. Kawiarnia natychmiast zdobyła wielu zwolenników wśród mieszkańców Krakowa.

Na zdjęciu: fragment „Starych Murów”. Sceną łącznie z sufitem pokryte są pięknymi malowidłami, przedstawiającymi obyczajowe sceny z życia Krakowa, poczynając od czasów średniowiecznych do okresu cyganerii krakowskiej. CAF — Tymfiński

Szkoly Morskie

zapraszają

W niedziele uroczyste ślubowanie I roku PSM i PSRM

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę odbędzie się uroczyste ślubowanie kandydatów oraz immatrykulacja nowego rocznika i wydania dyplomów absolwentom Państwowej Szkoły Morskiej i Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Uroczystość odbędzie się na Walech Chrobrego przed budynkami szkół o godzinie 11.00. To oficjalne rozpoczęcie nowego roku szkolnego w morskich uczelniach Szczecina uświetni obecność przedstawicieli resortu Żegluga oraz szczecińskich władz partyjnych i państwowych.

Rodzice przyszłych wólk morskich zwiędzą szkoły a także spotkają się z dyrekcjami i wychowcami.

O godzinie 13.30 na statku instrumentalnym Państwowej Szkoły Morskiej „Navigator” zostanie podniesiona bandera. Statek cumuje przy nabrzeżu obok Mostu Długiego. Dyrekcje obu szkół serdecznie zapraszają mieszkańców Szczecina do wzięcia udziału w uroczystości na Walech Chrobrego a także w uroczystości podniesienia bandery na szkolnym statku instrumentalnym. (wit)

MINIONY tydzień był okresem nasilenia prac komisji sejmowych nad poszczególnymi częściami 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970. Obradowało kilkanaście komisji, które po przeanalizowaniu projektów przysłały je wraz z poselskimi dyżurami i postulatami.

M.in. Komisja Przemysłu Ciepłego, Chemicznego i Górniczego przyjęła projekt planu w częściach dotyczących przemysłu chemicznego, przemysłu maszynowego, hutnictwa, wykorzystania energii jądrowej, elektronicznej techniki obliczeniowej, normalizacji, patentów, organizacji pracy w przemyśle, górnictwa, geologii i energetyki.

Projekt planu zakłada utrzymanie wysokiego tempa rozwoju przemysłu chemicznego w latach 1966—70. Wartość produkcji chemicznej wzrosnie w tej 5-lacie o 85 proc. Uruchomi się produkcję 1100 nowych wyrobów. Udział chemii w globalnej produkcji przemysłu będzie jednak nadal niższy niż w krajach wysoko rozwiniętych. Ponad dwukrotnie zwiększy się produkcja przemysłu włókien sztucznych. Zakończony wzrost produkcji nawozów sztucznych przyspiesza nas na 5 miejsce w świecie w tej dziedzinie wytwórczości, a w nawozach fosforowych — na czwarte.

Na inwestycje chemiczne przeznacza się w latach 1966—70 ok. 76 mld zł.

Odpowiadając na pytania posłów przedstawiciele przemysłu chemicznego wyjaśnili m. in., że obecny deficyt farb i lakierów jest spowodowany niewłaściwym rozważaniem potrzeb rynku i że aby temu zaradzić, w br. zwiększono dodatkowo produkcję tych wyrobów o 5 tys. ton. Deficyt open zwiększył się ostatnio wyraźnie dzięki poprawie jakości. Problem ten zostanie rozwiązany w 1968 r. Do stawki „100” zwiększy się z 12 tys. ton w br. do 22 tys. ton w 1967 r. Przewiduje się, że ilość ta będzie odpowiadała zapotrzebowaniu.

NA POSIEDZENIU Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugałi uwagi do projektu planu Ministerstwa Żeglugałi przedstawił w imieniu podkomisji transportu wodnego poseł Ryszard POSPIESZYŃSKI (PZPR). Podkomisja zajęła się przede wszystkim problemami korelacji między poszczególnymi dziedzinami gospodarki morskiej. W ubiegłej pięcioletniej korelacja ta nie zawsze była uwzględniona w planie, co powodowało napięcia i dysproporcje między branżami, a także wewnątrz poszczególnych branż gospodarki morskiej. Tak np. w portach występował niedobór taboru holowniczego, zbyt niski był

również potencjał dokoń szczytowych. Bieżący plan pięcioletni likwiduje wiele z tych dysproporcji, jednak podkomisja stwierdza m.in. niepokojącą sytuację brak koordynacji w inwestycjach portowych. Tak np. w porcie szczecińskim oddanie do użytku Nabrzeża Rumuńskiego wyprzedza realizację towarzyszących inwestycji kolejowych.

Podkomisja zwróciła uwagę na potrzebę sprężności interesów w ustalaniu planu remontów między żeglugałią a służbami remontowymi. Żegluga dąży do większej elastyczności terminów oddawania statków do remontu, stądże żąda, że względu na konieczność pełnego wykorzystania potencjału remontowego, praca zapewne sobie równomierny sływ statków do remontu. Powoduje to okresowe spóźnienie robót remontowych lub przestanie stoczyć, a co za tym idzie — obniżenie jakości remontów i przestoje statków.

Zdaniem podkomisji, zależny w planie rozwój tonażu morskiego jest zbyt niski w stosunku do postulowanego zabezpieczenia przewozów morskich własnym tonażem w wysokości 53 proc., zwłaszcza, że dotychczasowe plany dostaw tonażowych nie były w pełni realizowane.

Podkomisja zwróciła także uwagę na nieprzystosowanie naszych portów do przyjmowania dużych statków, postulując podjęcie już w bieżącej pięcioletniej prac nad przystosowaniem portów do przyjmowania w przyszłości statków o tonażu do 60 tys. DWT.

Przyjmując projekt planu pięcioletniego w części dotyczącej żeglugałi, komisja uchwała decyzję, w których postuluje m.in. podjęcie wysiłków, zmierzających do skrócenia bezproduktywnych przestoju statków w portach polskich utrzymanie pełnej korelacji między inwestycjami portowymi a inwestycjami przemysłu chemicznego, tak, aby po rozpoczęciu produkcji Zakładów Chemicznych w Polich i Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w portach gdańskich i szczecińskich istniały pełne możliwości przeładunku bezpośrednio ze statków, umożliwienie resortowi żeglugałi uczestniczenie własnym tonażem w rozwijającej się żegludzie promowej między Polską a Szwecją.

SPRAWOZDAWCA

Dzień Łącznościowca

Akademia w Krakowie Wysokie odznaczenia

KRAKÓW PAP. Dekoracja najbarżniej zasłużonych pracowników łączności wysokimi

nadanymi im przez Radę Państwa odznaczeniami zainaugurowane zostały 18 bm. w Krakowie centralne obchody „Dnia Łącznościowca”. Odbijają się one w tym roku właśnie w Krakowie z racji zdobycia przez tutejszy okręg poczt i telekomunikacji pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy za ub. rok.

Przemawiając w czasie uroczystości wicepremier Piotr JAROSZEWICZ złożył w imieniu partii i rządu gratulacje odznaczonym.

Referat na temat dotyczących osiągnięć oraz dalszego rozwoju łączności w bieżącym 5-leciu wygłosił minister Zygmunta MOSKWA.

„Adaszedł dzień, w którym Józef Czerniecki miał opuścić szpital. Umówiłem się z nim, że wraz z ekipą filmową odejdziemy wycieczką po Warszawie, a następnie porozmawiamy przed kamerą o tych 17 latach izolacji.

Tego dnia Czerniecki wbrew oczekiwaniom był milczący i gniewny. O ile we wszystkich poprzednich rozmowach ciągle protestował przeciwko „wzięciu go” w szpitalu i domagał się natychmiastowego zwolnienia, o tyle obecnie generalnie zmienił front. Nie chciał opuścić szpitala. Przyszykował się. Z nie małym trudem udało się przekonać go, że dalszy jego pobyt w szpitalu jest niemożliwy i niepotrzebny. Ruszyliśmy w końcu na spacer po Warszawie. Jechaliśmy Grójecką, Alejami Jerolimskimi, Marszałkowską, mijaliśmy nowoczesne osiedla, jakich Czerniecki nie widział nawet na fotografiach i, nie. Cienia zainteresowania. Zadnego pytania, ani słowa komentarza.

Jedynę to zrobiło na nim wrażenie, to widok Pałacu Kultury. — Imponujące — powiedział. Potem znów zaczął mówić o polityce, o swojej koncepcji urzędowania, o „pertrakacjach z komunistami” w sprawie jego udziału we władzy państwa. Pozostawiony sam na ruchliwej ulicy drentał nieporadnie w miejscu, oszołomiony i gniewny, że odszedłem. Potem oświadczył, że jest zmęczony i zażądał auta. Pojechaliśmy do mojego mieszkania. Tutaj także towarzyszył nam kamera. Czerniecki nie poszedł się. Wciąż zachowywał się jak urodzony aktor — kamera dla niego nie istniała. On przecież w gruncie rzeczy całe swoje życie grał te sama rolę, obroną przed. Należała mu wielka rola przyrody. Nawet na swoim barłogu przez owe 17 lat nie wypadł z roli. Wpraw-

17 lat ukrywał się w Warszawie (4)

Milczący powrót

dzie nie było publiczności, reflektorów, sceny ale on sam dla siebie był wszystkim. Oklaski nie były mu potrzebne. I teraz w tym akcie, rozgrywanym się w prywatnym mieszkaniu dziennikarza, Czerniecki trwał nieugięcie w roli przysięgłego, polityka, męża stanu. Ciągłe też, wierząc niezachwianie w swą wielkość, uważał się za wielkiego stanu. Ciągłe oczekiwał, że po rozmowach z nim, które traktował jako wstęp do właściwych pertrakcji, zjawia się „wysłannicy” rządowi i wywołuje go gdzieś do ustrojenia willi, gdzie będzie mógł odpocząć przed przyjęciem na swe barki ciężaru współodpowiedzialności za losy Polski. Ale nikt się nie zjawiał. Ja natomiast zamiast wielkiej roli interesowałem się tym jak Czerniecki żył w swej norze, o czym myślał, jak reagował na zmiany por roku, pytałem czy lubi kwiaty, słonce, dzieci... Na takich dwunastu godzinnych rozmowach minęła część pierwszego dnia prawdziwej wolności Czernieckiego. Nadszedł drugi dzień, w którym milczącym go pojechał. Wtedy raz jeszcze wyłożyłem mu całą prawdę. — Nie jest pan ani politykiem, ani przywódcą, ani wierzniem — powiedziałem. — Ruch, który pan niedługo reprezentował umarł, już dawno. Wynaturzone ożyki tego ruchu blagają się gdzieś w Mon-

chium, Londynie, za oceanem. Jako polityk powinien pan ogłosić bruktwo... —

Patrzył na mnie szeroko otwartymi, znou nie rozumiejącymi oczami. Marszczył z wysiłkiem czoło. Gdy skończyłem, próbował jeszcze przeżyć, ironizować, ale wpadło to już żalostnie.

Przełatał pan większą część życia w niewiedzieli. Bezcie może pan jeszcze uratować. Ma pan 55 lat. Jesi pan zdrowy. Może pan spróbować żyć jak inni. Może pan jeszcze być przydatny. Co chciałby pan robić?

— Może mógłbym uczyć historii — powiedział cicho po dłuższym milczeniu. Po raz pierwszy usłyszałem w jego głosie zwątpienie, nieokreślony lek i rezygnację. Zrobiło mi się żal. Ale trwało to tylko chwilę. To była jedyna chwila, w której Czerniecki wypadł z roli. Natychmiast jednak wyprostował się, wrócił do normy.

— Proszę zawiadzić mnie tam, gdzie mogę odpocząć — rozkazał. — Dział? — zapytałam. — Patrzył na mnie w milczeniu. Po wtórzyłem pytanie. Wzruszył niecierpliwie ramionami. — Chodźmy — powiedziałem. — Pojeździemy tam, gdzie był pan przez 17 lat. do pani Ireny K. Wdrzwiałem się. Milczał chwilę. Rzeczywiście znou uderzyła go

jak grom z nieba. Chyba coś za czął rozumieć.

— Nie — powiedział. I po chwili raz jeszcze. — Nie.

Znnowo zapadło milczenie. Potem wstał, zebrał swoje ubranie i wyszedł.

Dr Irena K. była uprzedzona o powrocie lokatora. Przyjechała bez słowa. Nie przywitani się. Nawet nie się nie spojrzeli. Matka dr K. siwyteńka, chudziutka starszuszka uniosła w górę ręce gestem rozpaczy.

— Panowie — zawołała. Ten człowiek dręczył nas siedemnaście lat. Zwyliśmy go i obsługiwać. Patrzcie jak wygląda mój córka, spojrzcie na mnie.

Czerniecki wszedł do swego pokoju, usiadł na krześle nieuruchomionym. Nie poruszył się, nie drgnął. Zanim wyszedłem, poprosił mnie jednak o numer telefonu. Potem bez słowa pożegnania zamknął drzwi.

KONIEC

RYSZARD GONTARZ

Delegacje handlowe Jugosławii, Rumunii i Bułgarii w Polsce

WARSZAWA PAP. W związku z rozpoczynającymi się rokowaniami w sprawie zawarcia protokołów o wzajemnych dostawach towarowych w roku 1967, przybyły do Warszawy rządowe delegacje handlowe Jugosławii, Rumunii i Bułgarii.

Celem rozmów będzie ustalenie wielkości wzajemnej wymiany towarowej w oparciu o umowy wieloletnie jak również znalezienie dla tych możliwości zwiększenia wzajemnych obrotów.

Orient Europy

(Korespondencja własna „Kuriera“ z Jugosławii)

Tradycyjny szlak turystyczny wiedzie w tym mieście do muzeum „Młodej Bośni“, na most Gawryły Principa i trasę, na której zginął arcyksiążę Franciszek Ferdynand i jego małżonka. Zamach sarajewski zapisał się w historii jako bezpośrednia przyczyna I wojny światowej. Panowanie monarchii austro-węgierskiej po aneksji Bośni i Hercegowiny w 1908 r. było jednak tylko niewielkim epizodem w ich dziejach.

NIE SIEGAJĄC w przeszłość najdawniejszą, wspomnijmy o wpływach starożytnego Rzymu, który rozpoczął podbój Półwyspu Bałkańskiego w końcu III wieku p. n. e. Okres klasyczny przywodzi na pamięć wspaniałe zabytki architektoniczne: pa-

lace, termy, mnogość dzieł sztuki a nade wszystko rzeźbiarstwa. Wędrówki ludów nie ominęły tej krainy. Płądowały ją i pustoszyły zagoni Wyzgotów, Ostrogotów i mongolskich Hunów.

W końcu VI wieku pojawiają się Słowianie. Nowi przybysze tworzą własne państwo, którego szczyt potęgi przypada na drugą połowę XIV w. Wybitny władca Tvrtko I Kotromanić tytułuje się królem Raszki, Bośni, Dalmacji, Chorwacji i Wybrzeża Adriatyku. Po jego śmierci wybuchają walki między potężnymi feudalami. Osłabione rozbitciem dzielnicowym państwo nie może się oprzeć nawałce tureckiej. Pod naporem wroga upadają w 1463 r. Jajce, w rok później poddaje się ostatni bastion państwa — południowa część Hercegowiny.

Trwając ponad cztery wieki panowanie imperium otomańskiego pozostawiło trwałe ślady w gospodarce, kulturze i psychice mieszkańców. Całe miasto stało się pomnikiem orientalistycznej sztuki budowlanej. Sarajewo — stolica dzisiejszej Socjalistycznej Republiki Bośni i Hercegowiny — powstało w owych czasach, ale swój „złoty wiek“ w średniowieczu zawdzięcza regencji Husrewebega.

Pochodził z tych okolic. Jego ojciec urodził się w Trebinje, matka była córką sultana Bajazeta II. Husrewebeg łączył talenty znakomitego wodza, organizatora i męża stanu. Był wielkim humanistą i żarliwym wyznawcą proroka. Ku chwale Allacha zbudował meczet — perłę orientalistycznej architektury. W latach regencji gaziego powstało wiele obiektów i urządzeń użyteczności publicznej: biblioteka, największa na Bałkanach skarbnica arabskich rękopisów, pierwszy w Europie wózek, karawanseraj. Sarajewo stało się ważnym emporium handlowym, w którym krzyżowały się drogi kupców przyjeżdżających ze Wschodu na Zachód. Husrewebeg troszczył się o rozwój nauki i rzemiosła. Założona przez niego medresa, wyższa szkoła teologiczno-prawnicza, egzystuje po dziś dzień; powstają również szkolne i elementarne. Jak na humanistę przystało, gazi odznaczał się tolerancją — w Visoko i Fojnicach Franciszkanie wnoszą klasztory, w sąsiedztwie meczetu wyrasta cerkiew, a wypędzonym z Hiszpanii Żydom pozwolono osiedzić w Sarajewie na stałe.

Gazi spoczywa na dziedzińcu świątyni w mauzoleum, które jest miejscem pielgrzymek nie tylko muzułmanów słowiańskich. Warto odwiedzić, że w czasie wizyty w Jugosławii był tu również prezydent Nasser.

Meczet jest przepiękny w doświadczeniu swojej wspaniałej architektury. Świątynia góruje nad pełną wrzawy i ruchu starą dzielnicą turecką, w której

toczą się małe sklepy, warstwy, stoiska. Wąziutkimi uliczkami płynie tłum przechodniów.

Na dziedzińcu meczetu panuje nieczym nieczym cisza. Pięć razy w ciągu dnia z minaretu rozlega się głos muezina wzywającego wiernych do modlitwy. Twarz kapłana zwrócona jest na południowy-wschód, w kierunku Kaaby w Mekce. Obok świątyni — emeniarz muzułmański. Nie znajdziecie tu żadnych napisów i tylko nagrobki uwieńczone kamienicznymi turbanami znaczą miejsce wiecznego spoczynku mężczyzn; pomniki zwykłe, w kształcie słupa bez głowicy, stawia się zmarłym kobietom. W tradycji muzułmańskiej nie ma wspólnikowych „Zaduszek“. Po co zakładać sześciu tych, którzy odeszli i wędrują po różnactwach, pachnących sadzawym drzewem rajszych ogrodach Allacha?

Statystyki jugosłowiańskie podają, że 26 proc. ludności republiki — to muzułmanie (36,5 proc. muzułmanów w całej federacji). Stanowią oni w pewnym sensie wyodrębnioną grupę etniczną. To również relikty określonych procesów historycznych. Sturczeni Słowianie wyrobili się przed wiekami z miejscowej ludności nie tylko wierzeniami religijnymi, również — pozycją społeczną. Byli wówczas warstwą uprzywilejowaną a wielu z nich piastowało najwyższe godności na dworze padyszacha. Człowiek starego pokolenia jeszcze dziś hołduje dawnym wierzeniom i obyczajom. Mężczyźni w fezzach, kobiety w długich kwiecistych spodniach — szawarach wnieśli na tym uliczy budzą tylko ciekawość obokrajowców. Dla swych współziomków są jeszcze codziennością. Ale czas wielkich przemian nieuchronnie skazuje tę fascynującą tradycję — na przemianienie.

L. WIŹKOWSKA

Z dnia na dzień

Azja i Europa

W PONIEDZIAŁEK prezydent Johnson rozpoczął podróż do sześciu krajów Azji, podróż, której ostatnim etapem będzie stolica Filipin, Manila, gdzie weźmie on udział w konferencji tych krajów azjatyckich, które walczą u boku USA w Wietnamie. W kieszonki można powiedzieć, zabrał ze sobą raport sekretarza obrony, McNamary, który powrócił właśnie z Południowego Wietnamu z opinią, że pod względem wojskowym Stany Zjednoczone stoją

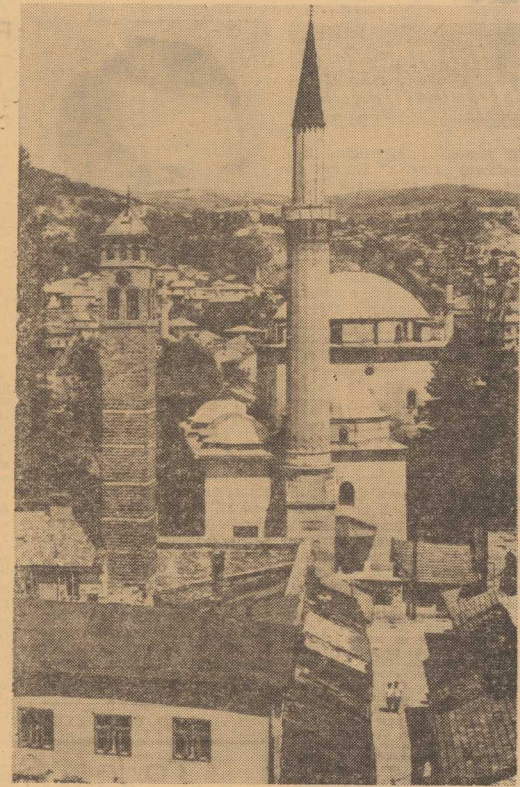
obecnie lepiej, niż kiedykolwiek przedtem.

Wszystko to wskazuje więc wyraźnie na charakter podróży prezydenta. Optimizm na temat perspektyw militarnych interwencji w Wietnamie posługuje mu, zarówno w dwustronnych rozmowach z przedstawicielami rządów azjatyckich, jak i na konferencji w Manili, jako argument za dalszą eskalacją. Bo niezależnie od pokojowych hasel, rzuconych od czasu do czasu przez gospodarza Białego Domu, Stany Zjednoczone faktycznie ani na jeden krok nie odstąpiły od planów kontynuowania wojny.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w związku z tym na świecie, budzi poważne niepokojenie opinii publicznej. Sytuacja ta była też przedmiotem analizy przeprowadzonej przez polskich i radzieckich przywódców, w Moskwie. Tym bardziej, że prezydent Johnson, w swoim nie dawnym wystąpieniu w Nowym Jorku, mówiąc o sprawach Europy, wdział się na rzecz poprawy stosunków między Wschodem a Zachodem. Zdystansował się też w pewnym sensie, jak to można było zrozumieć z tego porównania, do rozszerzenia terytorialnych NRF.

Oczywiście, propozycje te — jak powiedział Władysław Gomułka na wiecu przyjaźni w Moskwie — będą wówczas miały wartość, jeśli pójdą za nimi czyny. Ale — dodał — właściciel naszych czasów jest to, że dobry klimat między Wschodem a Zachodem może mieć miejsce tylko wówczas, gdy obejmie cały świat. Niki nie potrafi stworzyć dobrego klimatu w Europie, jeśli w Indochinach toczy się wojna i trwa agresja Stanów Zjednoczonych przeciw Wietnamowi.

Sytuacja w Wietnamie ciąży nad stosunkami w Europie. A tymczasem pierwszym czynnikiem przywrócenia nam na temat stosunków Wschód-Zachód — jest jego azjatycka podróż, która służyć ma niewątpliwie kontynuowaniu agresji w Wietnamie. (Z. A.)



Pięć razy w ciągu dnia z minaretu rozlega się głos muezina wzywającego wiernych do modlitwy.

Na zdjęciu: Sarajewo. Meczety Husrewebega i Wieża Zegarowa.

Brazylijskie bezkrólewie

NOWO „wybrany“ (słowo to nawet konserwatywne gazety zachodnie nie piszą w cudzysłowie) prezydent Brazylii, marszałek Costa e Silva oświadczył prasie, że nie ma jeszcze określonego programu politycznego, ale że pierwszeństwem zamierza dać sprawom gospodarczym i finansowym. Brzmiałoby to zachęcająco, gdyby nie to, że jak poprzednio nieraz zapowiadał, gotów będzie przyjąć zagraniczne kapitały z otwartymi ramionami.

Prasa brazylijska przeżyła „wybór“ Costa e Silva raczej chłodno, nie szczędząc mu przy tym dobrych rad. Wskazuje ona, że zmiana lokatora pałacu prezydenckiego, mimo wątpliwej formy w jakiej na nastąpić, powinna stać się sposobnością do normalizacji życia politycznego kraju, na co od kwietnia-początku (1964 roku) naród brazylijski dał remienie czeka, „Journal do Brasil“ z Rio ostrzega, że naród brazylijski nie zamierza ponosić dalszych ofiar przed następnymi cztermi laty, jeźli rząd nie spełni swych obietnic.

Zdaniem wielu obserwatorów, nie zwykłe długie „bezkrólewie“ między „wyborcem Costa e Silva i dniem objęcia przez niego urzędowania — 15 marca 1967 roku — nie przyczyni się do stabilizacji w Brazylii. Niektórzy zachęcają prezydenta Caetano Bricato, by szybciej oddał ster władzy w ręce następcy. Bran co jednak nie zamierza darować ani jednego dnia. W dodatku postanowił jeszcze przed odejściem dać narodowi nową konstytucję. W jakie miałyby się ona przyoblec kształty, nie bardzo wiadomo, ale na podstawie ubiegłego okresu rządów obecnego prezydenta można przewidywać, że nie znajdzie w niej miejsca dążenia ludności Brazylii. (J)

Z Kraju Rad

WYKORZYSTANIE GAZU NATURALNEGO

GAZ jest obecnie wykorzystywany na szeroką skalę we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej ZSRR oraz dla potrzeb komunalnych. 50 milionów obywateli radzieckich zamieszkałych w 1960 miastach i osiedlach korzysta z „blekitnego paliwa“. W 1970 r. wydobycie gazu ziemnego ma wzrosnąć w ZSRR do 225-240 mld metrów sześciennych i wówczas ponad 50 proc. ludności będzie miało do swojej dyspozycji gaz.

ELEKSIR ZDROWIA

MOWA o granatach (tych co rosną, a nie tych co eksplodują) hodo wanych w Azerbejdżańskie SSR. Eleksirem zdrowia nazywają je ze względu na dużą zawartość witamin i innych substancji leczniczych.

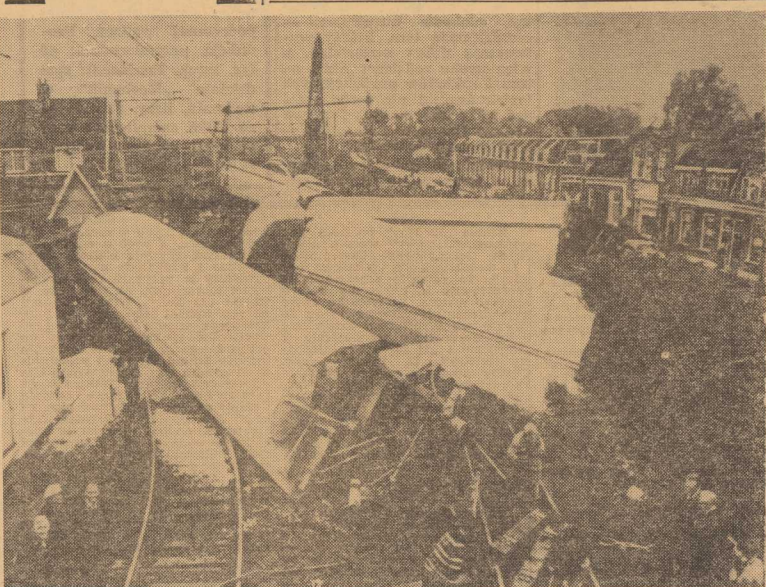
RYBACKI REKORD

ZALOGA dużego trawlera-zamrażalni „Gogol“ (port macierzysty — Murmański) ustaliła w ub. roku swobodny rekord, dostarczając 4 tysięcy ton ryb.

Mnożące się katastrofy drogowe i kolejowe stanowią spór część informacji pierwszych kolumn wszystkich dzienników na świecie. Lecz nieczęsto zdarza się, by w opisie tragicznego wypadku można było powiedzieć: „nie było rannych ani zabitych...“ tak jak to miało miejsce w czasie wycołowania się 15 wagonów pociągu, na trasie z Utrechtu na południe Holandii.

Na zdjęciu: zniszczone wagony w czasie ekspertyzy, przeprowadzanej po wypadku.

CAF - ANP



Co nowego dyrektorze?

W Szczecińskiej 'Stoczni Remontowej „Gryfia” jeszcze do niedawna na remontach klasy rocznej i czteroletniej przebiegała rekordowa liczba jednostek. Po pewnych zachwianiach rytmu produkcji w I półroczu br. nastąpiła jednak znaczna poprawa. Obecnie dyskutuje się już na temat znacznego przekroczenia zadań rocznych. O tych i innych sprawach rozmawiamy z dyrektorem naczelnym stoczni inż. Wilhelmem PUSTELNIKIEM.



Ambicje załogi

— Trudny okres pracy w Stoczni mamy już za sobą. Załoga nie zawiodła. Z coraz większym powodzeniem wcielamy w życie zasady nowego systemu planowania i rozliczeń produkcji, które na bieżąco ujawniają wszystkie braki w organizacji pracy.

— Na czym polegają zasady nowego systemu?

— Przeszliśmy na nowe mierniki produkcji. Trzeba przyznać, że bardziej precyzyjne. Dwa lata temu system ten był eksperymentalnie wprowadzony w Gdńskiej Stoczni Remontowej, a w roku ubiegłym także u nas. Oczywiście musieliśmy to „przerobić”, nauczyć się i opierać w praktyce. Co wniósł nowy system? Nowa metoda zerwała z rozliczaniem produkcji w godzinach i tonach przebiegowych. Wprowadzono jednostkę remontową „jr” i miernik „statki umocni” stanowiące przebiegiem pracochłonności w „jr” na dni robocze. Określona liczba jednostek remontowych przywiązana jest do danej kategorii remontu i wielkości statku. Istota tego miernika zasadza się na tym, że „jr” z roku na rok będzie miała mniej godzin. W tym roku określona jest na 9,4 godzin, a w roku 1974 na wyniszczyć 6,3 godzin. Już obecnie efektywna, średnia „jr” uzyskiwana przez stocznię wynosi 9,1 godzin.

A zatem, jak z tego wynika, każdy zakład remontowy będzie się starał pracować szybciej, zwiększając wydajność pracy i uzyskiwać większe korzyści. Dodać, że każdy armator otrzymał pewną ściśle określoną liczbę „jr” dla przeprowadzenia remontów swej floty i będzie się z nich rozliczał w centralnym bilansie. Dlatego każda dokończona praca wymaga zgłoszenia przez armatora dodatkowych „jr” — pociąga to za sobą konieczność podpisania specjalnych protokołów na szczeblu dyrekcji zakładu remontowego i armatora. Nowe mierniki ułatwiają sporządzenie bilansu mocy roboczych i mocy przebiegowych całej stoczni. Przejrzyste, choć żmudne, dają jasny obraz działalności na bieżąco, z dnia na dzień. Nowa metoda planowania i rozliczeń zmniejsza też stocznie do intensyfikacji produkcji towarowej liczonej w złotych. Nie więc dziwnego, że z dnia na dzień pustej się nabrzeża. Aby wykonać plan, statki muszą szybko opuszczać stocznię.

Mimo trzymiesięcznego przygotowania do wprowadzenia tego systemu, co najmniej pół roku trwał okres „docierania się” poszczególnych ogniw. Jeszcze dziś z rozrachunkiem pomiędzy wydziałami występują trudności i kłopoty. Zwiększyła się też odpowiedzialność za wykonywanie na pracę — dotychczas robotnik miał kartę pracy z wyszczególnioną operacją. Obecnie karta stanowi wycinek opisu prac remontowych — za całość zaś operacji odpowiada brigada.

— Wróćmy do trudności napotykanych przez stocznię. Kooperacja i zaopatrzenie są przysłówową pięta Achilleusza...

— Bardzo to odczuwamy. Borykamy się z trudnościami materiałowymi, niektórymi dostawami gotowych elementów. Tak np. mamy duże kłopoty z dostawą materiałów elektrycznych i niektórych gatunków cięgnionych rur kotłowych bez szwu. Nie dotrzymują terminów dostaw agregatów części zamiennej zakłady przemysłu maszynowego w Krakowie, Radomiu i na Śląsku. Największy nacisk kładziemy obecnie na dostawę materiałów i części zamiennej na „Świerdwiński”, stanowiącego 17 procent naszego planu rocznego.

— Stocznia cierpi na niedobór pracowników, szczególnie w grupie bezposrednio produkcyjnych. Co robić, aby zapobiec tej sytuacji?

— Brakuje nam 22 pracowników do produkcji planowej i 97 pracowników do produkcji ponadplanowej. Z tego aż 32 to karzy. Jedyna klasa tokarzy znajduje się w Tezewie. Brak jest także szkutników, których nikt nie szkoli. A cięśli-szkutników znajdujących się na technol-

ogii produkcji i remontu łodzi plastikowych potrzeba nam ponad 20. Przyjeliśmy dużą grupę absolwentów szkół zawodowych. Z uczniami z naszej szkoły przyzwiądkowej nie było kłopotu, pozostałych musieliśmy uczyć od podstaw „poruszania się” po stoczni. Oczywiście przyjeżdżają tak wielkiej liczby (ponad 200) młodzieży pociągają za sobą kłopoty w postaci troski o pomieszczenia socjalne, narzędzia pracy, odzież itp.

— Rozmawiał:
ED. WITUSZYŃSKI

To jest Szczecin...

Foto: W. Chroński



Kurier kulturalny

Kamieński, czy...

...w Kamieniu Pomorskim? Na skalę powiatu czy o zasięgu ogólnopolskim? Pytanie to postawili sobie organizatorzy Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, w czasie dyskusji na konferencji prasowej, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Zamku.

Popularność koncertów muzyki organowej i kameralnej rośnie, za interesowanie tą ciekawą imprezą sięga daleko poza granice naszego województwa. Do Kamienia Pomorskiego chętnie przyjeżdżają koncertować znani polscy oraz obcy organiści i zespoły. Tamtejsze organy, stary XVII-wieczny instrument, bieżąco duże zainteresowanie muzyków. Ze względu na rozwijającą się turystykę ze Skandynawii, festiwal mógłby objąć w przyszłości również kraje basenu morza Bałtyckiego. O rosnącej randze koncertów

kamieńskich świadczy zapowiadany na przyszły sezon koncertowy przyjazd najlepszych solistów-organistów, a także zespołów kameralnych o najwyższej randze artystycznej w kraju i za granicą.

Pytanie postawione wyżej, wynika z odpowiedzi od organizatorów: Towarzystwa im. H. Wieniawskiego, wojewódzkiej władzy kulturalnej i gospodarzy Kamienia Pomorskiego. Decyzja taka wymaga wielu poczyną organizacyjnych i programowych. Jest pewne, że Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim, ma szansę stać się imprezą ogólnopolską nie tylko z nazwy.

Teatry propozycje...

...w Szczecinie, rozpocznie w ubiegłym tygodniu nowy sezon teatralny. Premiera „Krypty” były trzy monologi L. Kołakowskiego.

W Klubie „13 Muz” program pod tytułem „Rozmowy” według utworu St. Grochowiaka „Lamentacje” i L. Kołakowskiego „Modlitwa Heleńczy”. To ostatnie przedstawienie przygotowała L. Legut dla Teatru Jednego Aktora. Szczecińska aktor ka zaprezentuje „Rozmowy” na festiwalu we Wrocławiu. Zdziwienie budzi wystawienie jednocześnie w „Krypcie” i „13 Muzach”. „Modlitwa Heleńczy” L. Kołakowskiego. Czyżby między zespołami nie było koordynacji repertuarowej? Przecież można by zrezygnować z jednego tekstu na korzyść innego. Warto chyba w przyszłości unikać takich zbieżności, bo publiczność będzie musiała oglądać te same utwory na dwóch różnych scenach.

Rola książki...

...we współczesnym życiu narodu, była przedmiotem dyskusji wielu komisji przemysłowych kongresów. Oczywiście najwięcej miejsca kulturowej roli książki poświęcono podczas obrad komisji trzeciej. Mł-

tetami rodzicielskimi i organizacjami młodzieżowymi; troszcza się, aby działalność ZHP i ZMS nie ograniczała się jedynie do oprawy organizacyjnej w takiej czy innej imprezie, by stała się samowychowaniem. Za sprawą szczególnie doniosłą uznano zaangażowanie jednostki w problematykę własnego środowiska, klasy, szkoły, wreszcie całego narodu.

Ta pozycja organizacji partyjnych, których pracę koordynuje i merytorycznie określa Środkowiskowy Komitet Oświaty — sprawiła, że w praktyce realizowana jest zasada szeroko rozumianego kierownictwa szkoły, współdziałania kierownika lub dyrektora, sekretarza POP, prezesa ogniska związkowego. Przed posiedzeniem rady pedagogicznej wspólnie dyskutuje się programy dydaktyczne, wszystkie istotne problemy.

Ciekawa lektura są plany pracy poszczególnych POP, przebieg z nich troska o każdą sprawę, którą żyje szkoła. Na przykład w planie działalności POP przy Szkole Podstawowej nr 83, umieszczono między innymi zadanie udziału reformowanej szkoły w kształtowaniu aktywnego konsumenta dóbr kultury i promowanie wiedzy pedagogicznej wśród rodziców.

Zaczęliśmy też uwagi od stwierdzenia, że lakoniczne słowa uchwały XII Miejskiej Konferencji PZPR w części dotyczącej oświaty, kryją w sobie ważką treść, i że dziś, po dwóch latach możemy dokonać bilansu. Nie wszystko wymierzyć można w liczbach. Nie da się w ten sposób określić ideowego i wychowawczego oddziaływania aktywności partyjnego na nauczycieli i młodzież, osiągnięć go postępu pedagogicznego, modernizacji procesu dydaktycznego. Trwające przeobrażenia na szczeblu szkoły, dalsze etapy reformy — wymagają od oświatowych działaczy partyjnych, od wszystkich nauczycieli wzmocnienia wysiłku. Przyspiał on, jak zwykle zaangażowani i ofiarni do wykonywania nowych zadań. (mc)

Składane łóżko campingowe

Po składanych rowerach, które już ukazywały się w niektórych sklepach, po składanych sankach, którymi uraczyć ma nas prze myśl pod koniec br., znajdują się w sprzedaży także składane łóżka campingowe. Są bardzo praktyczne, lekkie (waga około 2,5 kg), mieszczą się w małej podręcznej walizce. Produkcja przyszłoroczna: 40 tys. sztuk. Producent: spółdzielnia „Mechanik” w Radomiu, liczy, że składane łóżka campingowe znajdą wielu chętnych nabywców.

wiono tu o książce w szerokim badaniu, a więc o ruchu wydawniczym, rozwoju bibliotek, księgarstwie, badaniach nad książką. Problem ten poruszali również delegaci szczecińscy, na spotkaniu w Klubie „13 Muz”. Wskazywali oni na rolę książki jako czynnika podnoszącego wiedzę i kształtującego wrażliwość społeczną. Podkreślano pracę księgarzy w dziele szerzenia kultury. Są oni nie tylko pracownikami handlu, lecz przede wszystkim dzielnymi bibliotekarzami. Wskazano na rozwój bibliotek, nowe zadania wyłaniające się przed tymi placówkami. Jak wynika z danych statystycznych opublikowanych w specjalnym wydaniu pt. „Kultura polska” biblioteki szczecińskie zajmują jedno z pierwszych miejsc w kraju. Podkreślano to i w czasie obrad. Jednocześnie z tego samego wydawnictwa wynika, że uposażenie bibliotekarzy w naszym województwie jest niższe niż w innych regionach kraju (kształtuje się poniżej przeciętnej krajowej).

(no-el)

Kobiety więcej wzięły

Nauka znowu udowodniła, że kobiety są więcej wzięte od mężczyzn. Uczenci z brytyjskiego ośrodka atomowego w Aldermaston stwierdzili, że włosy kobiet zawierają więcej kobaltu niż włosy mężczyzn. Pomiar przeprowadzono metodą neutronowej analizy aktywacyjnej.

Gigantyczna

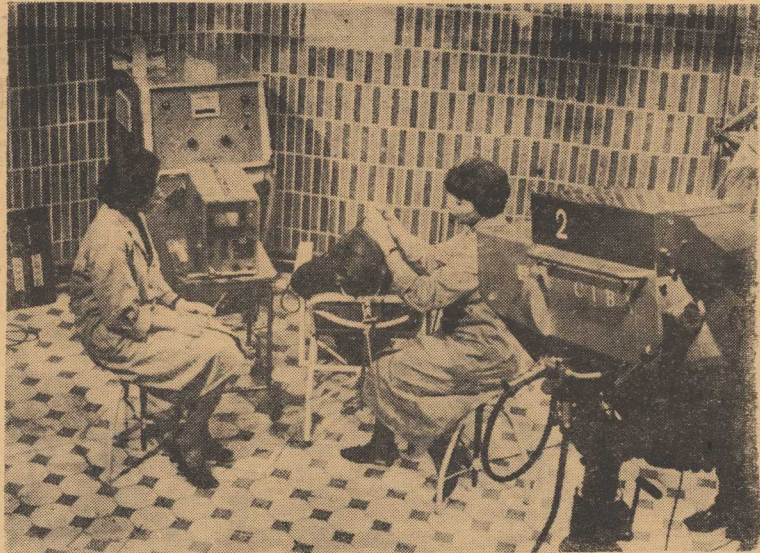
ukwierała

Naukowcy amerykańscy zamierzają rozpuszczyć w wybranych miejscach. Prądu Złotokowego, czerwoną farbę, aby zbadać przypływ mas wodnych tej gigantycznej ciepłej superzłoty w Oceanie Atlantyckim. Oprócz czerwonej farby, badacze użyją srebrnego proszku aluminiowego oraz pomarańczowych i żółtych boi.

Szybka

kamera filmowa

Sumska fabryka mikroskopów i aparatów elektroautomatycznych zbudowała niewielką elektroniczną kamerę filmową, która przez bardzo krótką chwilę może pracować z prędkością do 10 milionów klatek na sekundę.



Niebezpieczeństwa telewizji

John Ott, dyrektor Instytutu Badań w Saratodze (na Florydzie) przedstawił na zjeździe inżynierów amerykańskiej kinematografii i telewizji niebezpieczeństwa radiacji z telewizorów.

Doświadczenia przeprowadzone na zwierzętach, które regularnie i na przeciąg wielu godzin umieszczano przed ekranami telewizyjnymi wykazały pojawianie się zaburzeń psychicznych, nowotworów, a nawet — w pewnych wypadkach u szczurów — zmiany w tkance mózgu.

Ott przypomniał również na zjeździe, że liczba godzin pracy konstruktorów odborników telewizyjnych nie może przekraczać 2 000 rocznie.

Na warsztacie polskich dramaturgów

Rozkręca się sezon teatralny, raz po raz pojawiają się na afiszach za powieści premierowych przedstawień. Ale teatr to nie tylko scena i widownia. To również warsztat dramaturga. Choć czasem narzekamy, że sztuk współczesnych jest za mało, lub że nie są takie, jakie właśnie mielibyśmy ochotę oglądać, jednak mówić o „zastoju” w tej dziedzinie twórczości byłoby chyba przesadą. Zamiast badania „na zapas” — krótki rekonesans:

Dwie nowe sztuki pisze autor „Kartofel” Tadeusz Różewicz. Probiemytka na razie ujawnić nie możemy, ale sama zapowiedź kolejnych pozycji dramaturgicznych Janusza Nagrody Państwowej to już coś. Chyba najpopularniejszy za granicą autor sztuk polskich sławo-
mir Mrożek ukończył właśnie farę pod tytułem „Początek”. Podobno bardzo zabawna, o czym zresztą zapewniać nie trzeba.

Skoro jesteśmy przy komedii-
wym nurek, wymieniamy jeszcze „Panią z domu” — nową, wystrawnego mistrza humoru, Jerzego

Jurandota. Autor przeniesie nas w lata trzydzieste, do małego teatru, przypomni charakterystyczne postacie i sytuacje tamtych czasów. Podobnie jak poprzednio wymieni-
one pozycje, „Panią z domu” fotograf-
ia” ukazuje się w miesięczniku „Dla-
leg”. Również na łamach „Dla-
gu” zapoznamy się z nową pozycją
Mariana Promińskiego „Romulus i
Remus”.

Kilka interesujących nowości dra-
matycznych przynosi ostatni Bil-
letry Zespołu do Spraw Teatru. Ka-
zimierz Barański w „Wykrocie” por-
usza problem odpowiedzialności mo-
ralnej człowieka za czyn dokonany
w dobrej wierze, snując walek snu-
nej miłości porucznika, który ongiś
nieumyślnie zranił małą dziewczyn-
kę w czasie akcji zwalczania ban-
dy, a po latach pragnie ją poślubić.
Do powstania warszawskiego wraca
Jerzy Gren w sztuce „W bramie”,
a do lat okupacji w drugiej pozycji
— „Poszukiwany”. Znowu pro-
blem odpowiedzialności moralnej.
Choć już od tamtych lat dzieł nie
daleko pokolenie, jednak ich ślad
w naszej psychice okazuje się nadal
frapującym tematem.

Dzień dzisiejszy reprezentują m.
in. sztuki Zofii Lorenz „Pierwsza
runda” — środowisko młodzieżowe,
konflikty z rodzicami, z prawem
oraz „Wieczór białych tańców”,
Edmunda Pietrzyka. Tu znowu śro-
dowisko ludzi świetnie usytuowanych,
zbiżazowana młodzież, poczucie pust-
ki, wszystko ze zgrzytnym moralnem.
Zakończy również pracę nad sztu-
ką pt. „Panią z domu” Andrzej Bonar-
ski. Rozgrzywa się ona w przykład-
tornej burzy dla dziewcząt, a ści-
ślej w sygnali tych dziewcząt. Mo-
żemy jeszcze zasygnalizować, że
kończy pisanie kognizacji sztuki Ma-
cieja Bordowicza, że oczekuje na sce-
niczne wcielenie sztuki Bohdana
Kurońskiego „Kruszenie murów”
oparta na książce Pasternaka „Ko-
mana miasta Łonzy” oraz wyjeź-
dy z posmiertnej teki utworu L. H. Mo-
sima „Trudna miłość”.

Nasz wrywkowy rekonesans za-
kończy poprzednim akcentem.
Oto znani szczególnie telewizyjnie
publicyści Jerzy Gruza i Bogumił
Kobiela napisali współczesną komedie
pod wymownym tytułem „Za-
liczka”, (iws)

Najbardziej trująca ryba...

Ten osobliwy stwór, to naj-
bardziej trująca ryba świata
„przeżony kamień”. Waży
około kilograma przy dłu-
gości 35 cm. Dotknięcie jedne-
go z 18 kolców, ukrytych w
nieforemnej powłoczce skóry
powoduje natychmiastową
śmierć. Ryba ta została schwy-
tana w rejonie Wielkiej Rify
Koralowej u wybrzeży Australii.
Wzbożeni ona słynne mor-
skie akwarium w Portugosie
Bend w Kalifornii (USA). Nie
bezpieczny nabytek będzie na-
turalnie trzymanym w izolacji.

Na zdjęciu: „Przeżony ka-
mien” — najbardziej trująca
ryba świata w akwarium mor-
skim w Portugosie Bend w Ka-
lifornii.

CAF - Photofax

Kolorowa wizja

Z udziałem ok. 3 tys. leka-
rów odbył się 14 km. w Sali
Kongresowej Pałacu Kultury
i Nauki w Warszawie pokaz
kolorowej transmisji telewi-
zyjnej, przeprowadzony za po-
mocą specjalnej aparatury El-
diphora (produkcji szwajcar-
skiej). Pokaz zorganizowała
szwajcarska firma farmaceu-
tyczna CIBA. W czasie seansu

na dużym ekranie przedstawio-
no bezpośredni przebieg skom-
plikowanej operacji tężnic, do-
konanej przez prof. Jana Nie-
lubowicza w Klinice Chir-
urgicznej w Warszawie. De-
monstrowano także przypadki
okulistyczne i dermatologiczne
z kliniki warszawskiej.

Na zdjęciu: lekarz demon-
strując pacjentowi przed kamerą
telewizyjną.

CAF - Rago

180 mln aut jeździ po świecie

Z najświeższych statystyk wy-
nika, że w roku bieżącym oko-
ło 25 milionów samochodów. Łą-
cznie liczb aut jeżdżących po
szosach kuli ziemskiej wzros-
nie do 180 milionów.

Najbardziej zmotoryzowanym
krajem świata są nadal Stany
Zjednoczone. Około 210 milio-
nów Amerykanów korzysta
obecnie z prawie 100 milionów
samochodów, podczas gdy na
resztę globu (3 miliardy miesz-
kańców) przypada 75 milionów
wozów.

Dla przypomnienia podajemy
tabelkę ilustrującą produkcję
samochodów w głównych kra-
jach w ostatnim dziesięcioleciu:

	1955	1960	1965
(w tysiącach sztuk)			
Francja	725	1349	1642
Japonia	69	482	1876
Kanada	453	396	850
NRF	909	2055	2976
Stany			
Zjednoczone	9188	7905	11137
Wielka			
Brytania	1237	1810	2177
Związek			
Radziecki	441	565	750

Samoloty nad Atlantykiem

Pasażerski ruch powietrzny przez
Północny Atlantyk był w pierwsze-
polowie 1966 o 19,2 proc. większy
niż w odpowiednim okresie roku
ubiegłego. Przewozy towarowe na-
tęch samych szlakach wzrosły o
27,5 proc.

Witamina dla roślin

Uczniowie radzieccy stwierdzili, że
witamina B-6 przyspiesza wzrost
roślin. Groch i pszenica pod
jej wpływem rosły o 25-40 procent
szybciej, a liście i źdźbła nabierały
swojskiej zielonej barwy. Witaminę
dodawano do wody, w której zna-
dowały się kiełkujące nasiona ro-
ślin.

Barbara Gordon

84



Co więcej, okazuje się, że
jeden sąsiad rodzinnych włóci-
ci Aniela ma same córki,
a drugi ma wprawdzie me-
skiego potomka, ten jedna-
kowoż liczy dopiero dziesięć
lat i jak na razie żenić się nie
zamierza. O dziewczuchach wy-
raża się ujemnie i marząc o
lotnictwie kontentuje się chwi-
lowo puszczaniem latawców na
obszernych legach. Kto może
wiedzieć, gdzie się podziela
Anielcia?

Jastko próbuje z innej becz-
ki. Wprawdzie adiutanci Szy-
lagi poznikali, podobnie jak
Anielcia niczym kamfora,
wprawdzie zarząd spółdzielni,
której prezesował z taką go-
dnością Zenobiusz Szyłaga oka-
zuje się prawie fikcją, lecz
udaje się przylapać osobę, pia-
stującą w niej funkcję główne
go księgowego. Kiedyś jego-
mość ten istotnie działał na niwie
spółdzielczej. Niestety jednak,
nie wytrzymał próby charak-
teru, kiedy to całymi dniami
jako kasjerowi szeleściły mu
pieniądze w palcach. Po odsie-
dzeniu kilku lat w kryminalu
trudno potem mu było o pra-
cę. Taką pracę, którą, jego
zdaniem, warta choć odrobiny
zachodu. Wynajmował się więc
dorywczo jako księgowy. Ko-
rzystał z jego usług małe
spółdzielnie, prywatne warszta-
ty, sklepikarze. Prezes Szy-
lagi zatrudnił pechowego kasje-
ra bez większych wahań. Obec-
nie przyciśnięty do muru przez
wysłanników Jastki zeznał, że
pan prezes właśnie dzisiejsze-
go ranka odleciał samolotem
za granicę. Tak, tak, a jakie
— za granicę. Jako ekspert i
kontrahent swojej branży, aby
wziąć udział w targach medio-
lańskich. Jak wiadomo, o tej
właśnie porze rozpoczynają się
w Mediolanie wielkie targi
międzynarodowe. Zona prezesa
Szyłagi dawno już tam jest.
Należyła ona do obsługi jednego
z pawilonów przemysłu cięż-
kiego. Zachwała polskie obra-
biarki, czy lokomotywy, czy
coś w tym rodzaju.

Jastko klnie, a Chmura u-
śmiecha się pobłażliwie:
— Jeżeli mieliście faceta na
oku, to dlaczego nie zrobiliście
zastrzeżenia w Biurze Paszpor-
towym?

— Dlaczego, dlaczego —
złości się Jastko i przedrzeźnia
uważę Chmurę. — Jego powia-
zania z Kotymem to były tyko-
ko nasze mgliste przypuszcze-
nia. Afera Kotyma ma wiele
rozgałęzień. Kotym, mój ko-
chany, to był taki spryciarz,

że mogłem go nakryć dopiero
mając wszystkie prawie nici
w ręku. Ludzi, dowody rzeczo-
we. Nie pierwszy przecież raz
dobieramy się do jego skóry.
Myślisz, że nie próbowałem
już zdobywać tej twardzi? Oho.
Trzeba ci było wiedzieć,
jak się bronił, jakie stosunki
i znajomości puszczal w ruch!
Teraz ma być wszystko pra-
worządnie, z murewanymi do-
wodami w ręku.

— To racja, że praworząd-
nie — stwierdził poważnie
Chmura. — Jasne, że lekko-
myślnie nie można nikogo o-
skarżać. A na lotnisko telefo-
nowałeś? Może na przykład sa-
molot nie odleciał.

— Telefonowałem — burk-
nił ponuro Jastko. — Odleciał.
Pogoda lotna.

— Może uda się z Włochami
załatwić ekstradycję?

— Aha. Akurat. Taki złodzie-
jaszek, jak tylko poczuje obcą
ziemię pod nogami, zaraz
przeistacza się w politycznego
emigranta, przesładowanego
przez nasz okrutny ustrój. Da
odwiedzenie dla Wolnej Euro-
py i spróbuj go dostać. On we
Włoszech nie będzie popasał.
Zaraz dalej ruszy, nie bój się.

Wobec tego niech Jastko
przeistanie uganiać się za du-
chem. Tu, na miejscu są lu-
dzie, których los trzeba jakoś
rozstrzygnąć. Bez sankcji pro-
kuratoroskiej nie można niko-
go przetrzymać dłużej niż
przez dwie doby.

— Podajemy wszystkich —
proponuje Jastko.

— Sprzeciwiam się — mówi
Chmura.

— A kogo uważasz za nie-
winnego?

— Malarza posłałbym do do-
mu.

— Aha, więc to prawda, co
mówią w Komendzie...

— Co mianowicie? — Chmu-
ra jest ciekawy, co mówią o
nim w Komendzie.

— Ze posiadasz artystyczne
skłonności i uwielbiasz świat
artystyczny. Poza tym masz
słabość do ładnych, młodych
dziewczyn.

— Psst, Jastko. Tylko nie
mów nic o tym mojej żonie.
Małgorzata jest piekielnie za-
wzdorna — odpardowuje cios
Chmura z najpoważniejszą w
świecie miną.

(Dalszy ciąg nastąpi)

XX lat sportu akademickiego w Szczecinie

Międzynarodowy mityng i. a.
uświetni studencką rocznicę

KULMINACYJNYM MOMENTEM OBCHODÓW XX-LECIA SZCZECIŃSKIEGO SPORTU AKADEMICKIEGO, PRÓCZ UROCZYSTOŚCI O CHARAKTERZE OFICJALNYM, BĘDZIE SERIA INTERESUJĄCYCH IMPREZ, KTÓRE ROZPOCZNĄ SIĘ JUŻ W NADCHODZĄCĄ SOBOTĘ.

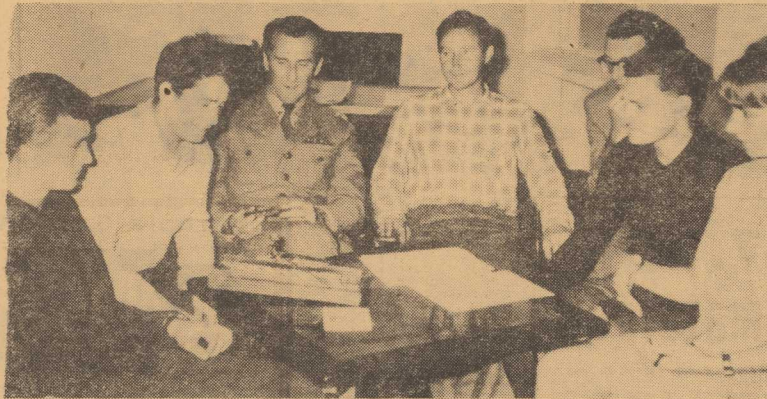
ZAINAUGURUJĄ je akademickie mistrzostwa Szczecina w pilce siatkowej (sobota, godz. 17, WSR), oraz turniej koszykówki (sobota hala sportowa, godz. 20) z udziałem drużyn AZS Poznań, AZS Gdańsk, oraz zespołu gospodarzy. Obie imprezy dokonane zostaną w niedzielę 23 bm., która też jest terminem międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego z udziałem zawodników Hochschule Sport Gesellschaft Wissenschaft Greifswald (NRD), AZS Poznań, AZS Gdańsk i AZS Szczecin (stadion przy ul. Kordeckiego, godz. 10.45).

W ROZGRYWKACH ligi międzyuczelnianej piłki nożnej padły pierwsze strzyczenia. I tak Politechnika wygrała z PSRM 2:1, a SN II pokonał PSM 2:0.

TABELA		
1. SN II	3:1	4:2
2. PSM	2:2	4:3
3. Politechnika	2:2	3:5
4. WSP	1:1	2:2
5. PSRM	0:2	1:2

DRUŻYNA SIATKARZY Wyższej Szkoły Rolniczej zdobyła tytuł mistrza okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, zwyciężając bez straty punktu

przed OM ZNP Chojna, OM ZNP Stargard i OM ZNP Szczecin. Poziom mistrzowski turniej wysoki. (ms)

Zaczęło się
na Akademii Handlowej i SI

DWADZIEŚCIA LAT SZCZECIŃSKIEGO SPORTU AKADEMICKIEGO TO JEDNOCZEŚNIE 20 lat sportu w Politechnice. Dwie piękne rocznice zbiegły się tu razem i stanowią nierozdzielalną całość; tak się bowiem złożyło, iż Akademia Handlowa i Wyższa Szkoła Inżynierska, jako pierwsze wyższe uczelnie polskiego Szczecina, już w roku swojego powstania objęte zostały działalnością sportową.

„DO PRAC ORGANIZACYJNYCH — czytamy w okolicznościowym wydawnictwie — „Bratniak” upoważnił Leonarda Kowalewicza. On też, wraz ze znanym na terenie Szczecina działaczem sportowym, Stefanem Borkowskim jako prezesem, stanął na czele Tymczasowego Zarządu...”

Do dziś dnia Leonard Kowalewicz posiada pierwszą legitymację szczecińskiego AZS, opatrzoną nr 1 i wydaną 16 października 1946 roku.

POCZĄTKI BYŁY SKROMNE. Klub liczył 200 członków, liczył trzy sekcje: i. a., piłki ręcznej i tenisa stołowego. Jego stan posiadania stał się jednak powiększał tak, iż pierwszy etap organizacyjny zamknięty został dorobkiem 12 pracujących sekcji, wśród których szczególnie duże sukcesy odnosili wioślarze, żeglarze, strzelcy i szermierze. 26 stycznia 1947 ma miejsce pierwsze Walne Zebranie, na którym prezesem po nownie wybrano kpt. Borkowskiego. Klub rozrasta się i liczy już 350 członków, doszły też dwie nowe sekcje — piłki nożnej i... bokserskiej. W tej ostatniej trenuje z zapalem dziesięćset zagarzany przeciwnik pięściarstwa Stanisław Rakowski...

Mijają lata, rosna szeregi akademickiej młodzieży sportowej. Powstała w 1955 r. Politechnika Szczecińska kontynuuje piękne tradycje swoich poprzedników. Dynamiczny, stały rozwój sekcji sportowych sprawia, iż swoim zasięgiem obejmują one coraz szerszą rzeszę młodzieży. A przecież nie wszystko idzie „jak z płatka” — najsilniejszy akademicki klub Szczecina nie posiada do dziś żadnych obiektów sportowych. Jedyna salka (16 x 12 m) służy tylko kulturystom, a ciągle remontowany stadion — ten „remont” trwa już 10 lat, też jubileusz — nie może być w pełni wykorzystany. W tej sytuacji podziwiać trzeba przedsiabiorczość, zapał i pracowitość działaczy, którzy robią wszystko aby zabezpieczyć salę, sprzęt i kadre dla pracujących sekcji.

Rozpoczął się nowy rok szkolny, dwudziesty rok sportu akademickiego. Piękne tradycje, że wymieniamy znanych w całym kraju tylko Tadeusza NICOLAU, Zygmunta BUHLA, Teodora KOCERKE, Edmunda POTRZEBOWSKIEGO, Stefana LEWANDOWSKIEGO, Edwarda ZUJEWICZA i Józefa GŁOCHOWSKIEGO, czy plejadę zdolnych wioślarzy, zobowiązują i dopinguja.

„Oceniając naszą działalność — piszą do nas sportowcy Politechniki — mamy poczucie stałego postępującego rozwoju klubu. Jest to rezultat ofiarności i zamknięcia do pracy nad ulepszeniem sportu i k. f. setek działaczy społecznych, trenerów i zawodników. Rozpoczęliśmy nowy rok pracy, który powinien umocnić nas organizacyjnie i przynieść dalszy wzrost poziomu sportowego. Realizacja tych zadań wymagać będzie dużego wysiłku, ale wykonanie nakreślonego programu, poszerzenie go o własne inicjatywy, przyniesie w efekcie stokrotnie korzyści. O tym musimy pamiętać”.

MAREK SZYMCHYK

Dawnych wspomnień czar
czyli z kronik 20-lecia

1946

Pierwszy sukces dla klubu — sekcja strzelecka wywalczyła mistrzostwo Pomorza Zachodniego.

1947

Na pierwszy listę rekordzistów Ziemi Odzyskanych wpisuje się student — Kulisiewicz (100 m — 11,4) i Szajewski (wzwyż — 167 i w dal 5,98).

Do Szczecina przyjechał na studia mistrz Polski w skoku wzwyż Tadeusz Nicolaus i jeden z największych talentów po wojnie w polskiej i. a., sprinter Zygmunt Buha.

Mistrzem Szczecina na 200 m klas. zostaje Zajęczkowski.

Mistrz Europy
szczęśliwym ojcem

JAK SIĘ DOWIADUJEMY mistrz Europy na 100 m Wiesław Maniak został w tych dniach „szczęśliwym ojcem. Rodzina szczecińskiego sprintera powiększyła się o córeczkę Monikę. Gratulujemy.

Po morderczej walce
Baszanowski
ulega Kurencowi

Tak emocjonującego pojedynku jakiego stoczyli w Berlinie zawodnicy wagi średniej nie było jeszcze na tegorocznych mistrzostwach świata.

Zwycięsko wyszedł z niego reprezentant ZSRR — Kurencow uzyskując 450 kg. Stoczył on morderczą wprost walkę z Polakiem Waldemarem Baszanowskim, który miał w trójbójcu wynik gorszy o 2,5 kg. Dopiero ostatnia udana próba z rekordowym ciężarem 182,5 kg w podrzucie dała Kurencowemu złoty medal, a Polak zadowolił się srebrnym. Brązowy medal wywalczył reprezentant NRD — Werner Dittich — 422,5 kg.

Po czterech kategoriach mistrzostw świata klasyfikacja drugą nową przedstawia się następująco: 1. ZSRR — 21 pkt, 2. Polska — 18 pkt, 3. Japonia — 15 pkt, 4. Węgry — 15 pkt, 5. Iran — 8 pkt, 6. NRD — 5 pkt.

1948

Sekcja bokserska pozyskała świetnego i znanego trenera Pawła Sztygę.

Mecz piłki nożnej AH — SI wygrywa ta ostatnia 0:2. Zwycięzcom piękny puchar wręcza prof. Wielopolski.

1949

Na I roku Akademii Handlowej rozpoczyna studia Teodor Kocerka już wówczas dwukrotny mistrz Polski.

W Biegach Narodowych na dyst. 3 km triumfuje bliżej nieznany student AH, Edmund Potrzebowski. To początek jego pięknej i świetnej kariery sportowej...

1950

Chorzowski Ruch kontra jedenastka AZS! Zakończył się na 6:1, a w zespole szczecińskim zwyciężył mecz, mimo puszczania sześciu goli, rozegrał bramkarz Litwinko.

W lipcu „Kurier Szczeciński” donosi: „Potrzebowski bohaterem meczu Polska — Czechosłowacja”. Pra ca trenera Heliasza daje rezultaty...

1951

Potrzebowski bije w Moskwie rekord Polski na dyst. 800 m — 1:51,5.

1 lipca w Krakowie Potrzebowski wyznacza 20-letni rekord Janusza Kusocińskiego na dyst. 1500 m — 3:53 min.

1953

I międzynarodowa Konferencja Pracowników Nauki i Pracy Społecznej — są wśród nich i sportowcy — Królowski (SI), Wysocki (WSE) i Dauksza (SI).

1954

AZS SI zdobywa mistrzostwo województwa w hokeju na trawie.

Tu TOTO

TOTALIZATOR Sportowy zawiadania, że w zakładach pikarskich z dnia 16 października br. stwierdzono:

128 rozw. z 13 trafieniami — wygr. po 325 zł, 2 283 rozw. z 12 trafieniami — wygr. po 29 zł, 13 302 rozw. z 11 trafieniami — wygr. po 10 zł.

W zakładach toto-lotka z dnia 16 października br. stwierdzono: 108 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 28 392 zł, 7 777 rozw. z 4 trafieniami — wygr. po 404 zł, 103 718 rozw. z 3 trafieniami — wygr. po 24 zł.

TOTALIZATOR Sportowy informuje, że w lotce przedłożona 7 stotkan ligi angielskiej na późniejszy termin odwołujemy zakłady pikarskie na 22 października br. Oplaty za już złożone kupony zostaną grającym zwrócone.

1955

Powstaje Politechnika, przy niej silne koło uczelniane AZS.

Hokeiści nadali najlepsi w okręgu — awansowali także do I ligi.

1957

Powstaje Jacht Klub AZS — członkowie wyłącznie studenci i absolwenci Politechniki.

1960

1 maja po raz pierwszy odbyły się regaty międzyuczelniane „8”. Zwycięzcą zostaje Politechnika.

1962

Z okazji jubileuszu XV-lecia AZS w Szczecinie odbywają się XII Akademickie Mistrzostwa Polski.

1964

Koszykarze Politechniki mistrzami okręgu szczecińskiego.

1965

N. III Mistrzostwach Polski Uczelni Technicznych zespół Politechniki Szczecińskiej zajmuje IV miejsce. Najlepiej wypadli siatkarze (II m.) i koszykarze (III m.).

Zapraszamy
do „Kontrastów”W piątek
uroczyste
zakończenie
Turnieju
Najlepszych

W NADCHODZĄCY PIĄTEK W KLUBIE 13 MUZ — odbędzie się o godz. 17 uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom Turnieju Najlepszych. Zapraszamy na nie kapitanów zespołów, które startowały w imprezie „Kuriera”, WKZZ, TKKF i MKKFF, oraz zwycięzców indywidualnych poszczególnych konkurencji. Są nimi: i. a. trójbój — R. Kaczmarek (Łączność), E. Rodziewicz (SPBP), M. Kądzia (RZT), J. Kubiśki (Hartwig), Zgadywanka, Kobelski, Adamczyk, Kordys, Kiela i Mania (WZGS), wędkarstwo,

PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE Zarządu Klubu Uczelnianego AZS Politechniki ze zdobytym na własność Pucharem Ministra Szkolnictwa Wyższego dla zwycięzcy regat międzyuczelnianych. Siedzą od prawej: H. Pietał (sekr.), W. Michał (czł. zarz.), J. Łuczak (skarbn.), mar J. Uciechewski (tj. Studium W. F.), mjr. R. Kuczyński (prezes), mgr inż. J. Kuźmicki (wiceprezes), J. Nykiel (czł. zarz.). Foto. J. CELER

TU MEKSYK

NA „MAŁEJ OLIMPIADZIE” w Meksyku rozpoczęły się walki bokserskie. Jerzy Kulej pokonał Bulgara Petra Stojczewa. Przeciwnik mistrza olimpijskiego został zdyskwalifikowany w III rundzie.

TRZEJ nasi szosowcy Kegel, Czechowski i Kieszowski próbowali swych sił w wyścigu indywidualnym na dystansie 4 tys. m na torze. Niesiety żaden z nich nie zakwalifikował się do 1/4 finału.

W. Misiewicz (Stocznia Szczec.) strzelanie, J. Gajna (SPBP), E. Stecki (FUB), szachy, P. Chudacz (WZGS), pływani, J. Boehm (WRN), D. Stachyra, W. Tumilowicz, R. Stępak (wszyscy Stocznia Szczec.), gimkhana, A. Buchman (MPK), A. Gruszeko, (Ośr. Szkol. Zaw. Stocznia), W. Gryglas (FUB), R. Władka (WRN), A. Bez mian (Zakł. Gaz.).

Na uroczystości zapraszamy także sędziów głównych wszystkich konkurencji.

Komisja sędziowska po rozpatrzeniu protestów, które wpłynęły w regulaminowym terminie, stwierdza iż zwycięzcą skoku w dal (gr. B.) został J. Klimiec (DOKP Parowozownia), który uzyskał 5,50, podobnie jak St. Bernacki (SSR) w biegu na 60 m (gr. A) z czasem 7 sek. Zmiany te nie mają jednak wpływu na czołowe lokaty w trójbójcu, ani też nie wpłynęły na przesunięcia w klasyfikacji ogólnej.

Teatr i Kina

POLSKI — „Derby w pałacu” g. DELFIN (tel. 487-78) — „Dzielnica 19.30; WSPÓŁCZESNY” — „Otello” Bowers g. 14, 16 — „USA — od lat 16; MUZYCZNY” — „Płazuch” g. 16, 18; „Chanki” g. 18, 20.30 — „Szwedzi Tyrolu” g. 18; ZHM — „Boh. W-wy ki” — od lat 16; czwartek: „Alba 34 — występy Państwowej Opery Regia” g. 12, 14, 16 — weg. — od Objadzowej w W-wie g. lat 16; „Desperado” g. 18.15, 20.30 — weg. — od lat 16; KOSMOS (tel. 11.129-G)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe w Poznaniu, kierownictwo robót w Szczecinie zatrudni zarządcę inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami, wynagrodzenie do 3200 zł miesięcznie; murarzy, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy, operatorów sprzętu budowlanego (betoniarki, przenośniki, podnośniki); hydraulików, instalatorów c.o. i sprężonego powietrza, blacharzy, slusarzy, monterów, malarzy, szklarzy, pracowników niewykwalifikowanych — wynagrodzenie akordowe. Pracownikom zamieszkałym gwarantuje się bezpłatne kwatery. Złotowśnia przyjmuje kierownictwo Robót przy budowie Stoczni im. Adolfa Wąrowskiego w Szczecinie (wejscie od ul. Nocznickiego). Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Prezydium MRN. 3984-K

Dyrekcja „Warzywa-Owoce” Przedsiębiorstwo Państwowe, przyjmie do zarządku kobiety do przebiegania ziemniaków przeznaczonych do kopcowania. Wynagrodzenie i czas pracy do omówienia w dziale kadr, tel. 350-51, Szczecin, ul. Żółkiewskiego 12a. 3957-K

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Szczecinie, zatrudnia natchynistki kobiety do pracy sezonowej na I i II zmianie w Oddziale Goleńców. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w ZJD Szczecin, ul. Kaszubska 5 albo w podziale Jaj-Drobiarskim Goleńców, ul. Kilińskiego 14. 3911-K

„Motobój” — Przedsiębiorstwo Państwowe w Szczecinie, pl. Orla Białego 10, zatrudnia natchynistki dwuosobową załogę sklepu (może być rodzina) w Stargardzie Szczecińskim. Wymagane wykształcenie średnie plus znajomość branży motoryzacyjnej. Wynagrodzenie miesięczne kierownika sklepu 2300 zł, wynagrodzenie miesięczne st. sprzedawcy 1700 zł. Kandydatki proszeni są o zgłoszenie się do działu kadr. 3937-K

Przetargi

Przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu marki „Warszawa” typu „pick-up”, ogłasza Szczecińska Stocznia Rzeczna, Szczecin, ul. L. Heyki 14b. Cena wywoławcza 20 500 zł. Przetarg odbędzie się 5 listopada br. o godz. 10. Przetarg można oglądać codziennie w godzinach 8-14 w sekcji transportu Stoczni. Udzieli w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, które posiadają zezwolenie Wydziału Komunikacji Prezydium MRN. Biorący udział w przetargu winni wpłacić do kasy Stoczni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej 2 listopada br., oraz wyrazić pisemną zgodę na warunki przetargu zawarte w załączniku nr 2 do Zarządzenia Ministra Komunikacji nr 32 z dnia 28. I. 1968 r. 3925-K

Lekarskie

PROTEZY oczu indywidualne: Dr Leowenstein, Łódź, Nowa 23. 533-K

Praca

POMOC domowa potrzebna od zaraz: tel. 356-78, Al. Piastów 51. 11129-G

UCZCIWA opiekunka, dochodząca do dzieci, pilnie poszukiwana. Wiadomości: Herbowa 9-10, w godz. 15.30-19. 11294-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu, ul. Ściegiennego 38-1. 11316-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, ul. Mazurska 5-7. 13310-G

OPIEKUNKA dochodząca do dziecka dwuletniego potrzebna od zaraz: tel. 11312-G

POMOC domowa potrzebna od zaraz: tel. 356-78, Al. Piastów 51. 11129-G

POSZUKUJĘ pomocy domowej, ul. Zdrofowa 7. 11290-G

ROZNE — „Derby w pałacu” g. DELFIN (tel. 487-78) — „Dzielnica 19.30; WSPÓŁCZESNY” — „Otello” Bowers g. 14, 16 — „USA — od lat 16; MUZYCZNY” — „Płazuch” g. 16, 18; „Chanki” g. 18, 20.30 — „Szwedzi Tyrolu” g. 18; ZHM — „Boh. W-wy ki” — od lat 16; czwartek: „Alba 34 — występy Państwowej Opery Regia” g. 12, 14, 16 — weg. — od Objadzowej w W-wie g. lat 16; „Desperado” g. 18.15, 20.30 — weg. — od lat 16; KOSMOS (tel. 11.129-G)

ARTYSTYCZNE cerowa nie garderoby, renowacja, pilnowanie, pakowanie, guzików, okretka, Mazurska 22. 9580-G

Kupno

SILNIK 40-50 KM do Diesla 40-55 KM do samochodów osobowych — kupię, tel. 736-49. 11308-G

Sprzedaż

PASTĘ do długopisów, ościsł do piór — sprzedam, tel. 458-98. 11276-G

WOZEK nowoczesny, srebrowy — sprzedam, ul. Pocztowa 2-3-4. 11281-G

SAMOCHO osobowy „Austin-Cambria” — sprzedam, tel. 245-18. 11282-G

MAGNETOFON japoński na tranzystorach „Sano” — sprzedam, tel. 324-68. 11287-G

PIEC stałego palenia — sprzedam, tel. 463-50. 111292-G

WOZEK dziecięcy (sportowy nowoczesny) — sprzedam, ul. Wilków Morskich 7-1. 11293-G

AKWARIUM (zarybionym) na sprzedaż, tel. 736-49. 11294-G

WOZEK dziecięcy (sportowy nowoczesny) — sprzedam, ul. Wilków Morskich 7-1. 11293-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

SAMOCHO „Syrena-103” — sprzedam, tel. 736-49. 11311-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

PODRĘCZNY stolik lekarski oraz szafkę lekarską — sprzedam, tel. 208-12. 11306-G

Informacje i program dnia, 16.53. Wiadomości dziennika TV 17 Dla dzieci — „Kino Pys” 17.20 Dla młodych widzów „Klub Pancernych”, 17.45 „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 18.05 Kwadrans zagadek, 18.10 Klub dobrych gospodarzy, 18.45 „Kramik z Muzami”, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Telekryka, 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Program z cyfry: 12 portów i mór”, 20.15 Teatr Sensacji: „Staw ka większą niż życie” — ode i, 21.25 Repertuar filmowy, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 31 lekcja języka francuskiego, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM BERLINSKI
13.30 „Rywal przy kierownicy”, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17. Wiadomości, 17.30 Repertuar filmowy, 17.45 Światła narodowe w Jugosławii, 18. „Cztery osoby — to jeszcze nie kwartet”, 18.30 Tele

Dzien
jak codzien

Oddany służbie

ANTONI REMISZ rozpoczął pracę w Okręgu Szczecińskim Kolei Państwowych w 1945 roku, jako pomocnik maszynisty. Obecnie jest maszynistą trakcji parowej i spalinowej. W 1948 r. wstąpił do partii — jest członkiem Plenum KM PZPR. Wiele krotknie powierzano mu funkcję sekretarza organizacji oddziałowej, piastował też różne funkcje w radzie zakładowej. Na Konferencji Miejskiej będzie reprezentować kolejarską organizację partyjną.

Jego praca nie należy do łatwych. Prowadzi pociągi osobowe i pociągi na trasach do Poznania. Odpowiada za bezpieczeństwo podróży i punktualne przybycie składów. A Remisz wiele czasu poświęca działalności społecznej. Pomaga współpracownikom. Cenią go zwierzchnicy, szanują koleżdy.

Przed wszystkim — mówi naczelnik Oddziału Trakcji mgr inż. Marian SZCZECIŃSKI — sumiennie wykonuje swoje codzienne obowiązki. Jest kolejarzem, uczynnym, aktywnym. Użytkuje duże oszczędności węgla na parowozie. O jego wzorowej postawie niech świadczy fakt, że podczas wzmogonych przewozów letnich, gdy zaszła konieczność włączenia do ruchu dodatkowych lokomotyw bez wahanja zgodził się przejść z motowozu na lokomotywę parową, chociaż praca na tej ostatniej jest bez porównania cięższa.

A. Remisz odnosi się zresztą do parowozów ze szczególną sympatią.

W Klubie Marynistów

Spotkanie H. Hubera z twórcami morskimi

W SIEDZIBIE Klubu Marynistów (Brama Królewska), sekretarz KW PZPR — Henryk HUBER spotkał się wczoraj wieczorem z twórcami morskimi Szczecina. H. Huber podzielił się wrażeniami z rejsu na Morze Śródziemne i Atlantyk. Wiele uwagi poświęcił mowca stosunkom międzyludzkim w marynarce handlowej oraz mankamentom, występującym w pracy kulturalno-oświatowej wśród marynarzy. Z kolei H. Huber mówił o problematyce pracy Klubu Marynistów.

Po wystąpieniu sekretarza KW wywiałą się ożywiona dyskusja. Zebranych poinformowano z kolei o ukończeniu się, wybranego przed tygodniem, nowego zarządu Klubu Marynistów. Prezesem klubu został Stefan JANUSIEWICZ, wiceprezami — Łukasz NIEWIŚCIEWICZ i Edward WITU-SZYŃSKI sekretarzem — Andrzej BABIŃSKI, przewodniczącymi sekcji: Literackiej — Stanisław TELĘGA, Plastycznej — Henryk BOEHLKE, Fotograficznej — Andrzej WITU-SZYŃSKI (Witus). Gospodarzem klubu wybrano Piotra WISZNIEWSKIEGO. (ad)

Na wokandzie:

Po prostu: alfons

PRZED Sądem Powiatowym w Szczecinie rozpoczął się, i zo stał na pewien czas आरोнов w celu zapewnienia stawianictwa niektórych wezwanych świadków, proces karny przeciwko niejakiemu ERYKOWI SZ. Jest on oskarżony o nakłanianie swych klientów „narzeczonych” do uprawiania nierządu i o czepanie zysków z ich procederu.

W ŚWIETLE dowodów, zgro-



— To jest mój drugi dom — mówi. Przed każdą jazdą do kładnie sprawdza ważniejsze części maszyn. W ciągu miesiąca przejeżdża około 7 tys. kilometrów. Parowóz, który obecnie prowadzi będzie zapewne już ostatnim. Po zakończeniu wzmogonych przewozów jesien nych znów wróci na motowóz. (dym)

7 listopada rozpoczną się Dni Filmu Radzieckiego

W CENTRALI WYNAJMU FILMÓW odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego. Ta tradycyjna już w naszym kraju impreza odbędzie się w Szczecinie w dniach od 7 do 14 listopada, w województwie nieco wcześniej, od 1 do 13 listopada br.

W SZCZECINIE filmy festiwalowe wyświetlać będzie kino „KOSMOS”. Obejrzymy tu najnowszą pozycję kinematografii radzieckiej: poetycki, nastrojowy film pt. „Wierność”, który zainauguruje 7 listopada tegoroczne DNI, literacki dramat społeczny „Nikt nie chciał umierać”, dramat psychologiczno-obyczajowy „Kobiety” oraz film „Wczesnym rankiem”. Kino Dobrych Filmów „DELFIN” wyświetlać będzie filmy o tematyce młodzieżowej, natomiast repertuar kina „MARS” składać się będzie z pozycji o tematyce wojennej.

W tegorocznym przeglądzie filmów radzieckich uczestniczyć będzie ogółem 65 kin miejskich, wiejskich i związkowych. Repertuar radziecki uwzględnią także kina ruchome podległe WZK i „Filmosowi”.

Tradycyjnie już Dniom Filmu Radzieckiego towarzyszyć będą imprezy o charakterze uzupełniającym przegląd, takie jak prelekcje o dorobku kinematografii radzieckiej, seminaria filmoznawcze a także, o co postara się „Dom Książki”, kierma-

J. Wilk i jego zespół przypominają się publiczności

JUTRO w czwartek, w kawiarni „Kaskada” w godzinach 19.30 do 24.00 grać będzie do tańca zespół Jerzego WILKA. Jest to pierwszy po ponad rocznej nieobecności w naszym mieście występ tego popularnego zespołu. Jak wiadomo „Kapeł” J. Wilka przebywała na występach w CSRS.

Czwartkowy występ jest organizowany przez kierownictwo „Kaskady” z myślą o przypomnieniu szczytności publiczności tego zespołu i stworzenia możliwości posłuchania jego nowego programu. Zespół Jerzego Wilka uprawia obecnie muzykę big-biową, jazz i muzykę taneczną. Piosenki śpiewają Maciej DŁUSKI i Zbigniew CZACHOR. (wit)

Za mało ryb w handlowej sieci

Ministrowie Żeglugi i Handlu Wewnętrznych podpisał ostatnio porozumienie dotyczące usprawnienia dostaw ryb i rozwoju sieci sklepów rybnych.

NA HANDEL nałożono nowe obowiązki. Otrzymał je również handel szczeciński, który choć bliżej morza nie świeci przykładem. Też ma spore zaległości do odrobienia.

Na początek postanowiono przystąpić do realizacji punktu organizacji stoisk rybnych w sklepach spożywczych, stoisk dysponujących nie tylko konserwami, marynatami, śledziami,

ale także rybami mrożonymi i paczkowanymi filetami. W Szczecinie, w pierwszej fazie ma powstać 5 takich stoisk — 3 w sklepach MHD i 2 w PSS. Dyrekcja MHD Art. Spożywczy, zamierza dwa projektowane stoiska zlokalizować w sklepach śródmieścia (przy ul. Jagiellońskiej 14/15 i Grodzkiej 18), a jedno na Niebuszewie. Natomiast zarząd PSS wzięć kurs na przedmieścia. Koncepcja PSS-u wydaje się skuteczniejsza i pożyteczniejsza. Trzeba umożliwić zakup ryb przede wszystkim mieszkańcom tych rejonów miasta, w których dotąd nie ma sklepów Centrali Rybnej.

POROZUMIENIU ministrów należy zawdzięczać, iż szczecińska Centrala Rybna zdecydowała się przystąpić do dostarczania ryb, własnym transportem, bezpośrednio do owych 5 sklepów (dotąd same przedsiębiorstwa zmuszone były pobierać towar w CR i rozwijać je po swych sklepach, mimo że obowiązek ten od dawna ciąży na hurtowniach). Zobowiązała się również dostarczać ryby wędzone, konserwy i marynaty do innych sklepów spożywczych przez dyrekcję przedsiębiorstwa.

Pierwsze porozumienie w tej sprawie zostało zawarte z MHD. Odtąd samochody CR będą dostarczać przetworzy rybne do dwóch rejonów w mieście (MHD sam zaopatrywać pozostałe cztery rejon), w związku z czym święty towar będzie w sklepach MHD co 2 dni. Chodzi tu głównie o ryby wędzone. Produkcja może być tak duża, iż nie powinno być dnia ani go dziny, w której nie byłoby ich w którymśkolwiek sklepie spożywczym.

Impreza czytelnicza

W Klubie „Łączności” odbyły się finały eliminacji miejskich IV Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego ZMS. Sposród 34 uczestników, którzy wzięli udział w eliminacjach pisemnych, wyłoniono 6 najlepszych, którzy przystąpili do odpowiedzi ustnych. Mieli oni do wyboru 3 pozycje z proponowanych w turnieju 12 książek współczesnych pisarzy. Najlepszą znajomością problematyki turniejowej wykazał się: Krystyna MONKO i Romualda BIAŁECKA z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie oraz Barbara GĄSŁAWSKA z ZPO „22 Lipca”. Będą one reprezentować młodzież naszego miasta na eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 29 października br.

Eliminacje miejskie IV Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego ZMS w Klubie „Łączności” połączone były z przeglądem środowiskowych zespołów artystycznych w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych. W części artystycznej grał (bardzo głośno) zespół Coma-3, całkiem improwizował Jacek Marzec. (Dyl)

Handlowcy zdają sobie sprawę, iż największym powodzeniem w stoiskach rybnych będą się cieszyć filety. W związku z tym, iż rybołówstwo dostarcza je w kilkunastokrotnie większych blokach, CR przysięga do dzielenia tych filetów na 1/2 i 1 kg porcje. To też nowość, do której nikt, poza ministrami, nie mógł dotychczas namówić dyrekcji tego przedsiębiorstwa. W przyszłości sprawę przygotowania małych, wygodnych dla klienta porcji, powinno zająć się przetwórstwo.

Tyle pierwszych wieści z frontu aktywizacji sprzedaży ryb. Sposoby dalszej aktywizacji obmyślają obecnie przedsięwzięcia handlowe, z Centralą Rybną na czele, zobowiązane przez Wydz. Handlu Prez. WRN do przedstawienia w najbliższym czasie swej polityki w tym zakresie. (a2)

To się nazywa
wytrwałość!

Stary czy nowy?

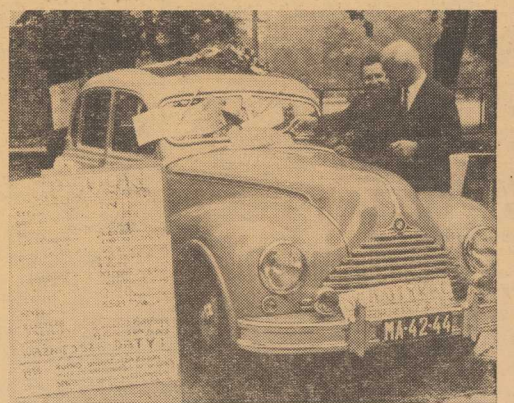
W TYCH DNIACH, na dziedzińcu przed Wojewódzkim Biurem Projektów Budownictwa Wiejskiego, odbyła się niedzienna impreza. Były transparenty, dowcipne plansze, wiwaty i gratulacje.

Bohaterem dnia był znany działacz ruchu motoryzacyjnego inż. Tadeusz NAMIĘTA oraz jego samochód marki BMW. Powodem uroczystości, która przygotowała mu współpracownicy był przyjazd Namięty samochodem, nad którego złożeniem pracował przez niemal dziesięć lat. A zaczęło się od kupienia starego wraku. Systematycznie, jak prawdziwy hobbysta skupował i dorabiał części do tego pojazdu. Wytrwałość i pracowitość przyniosła nadszperkowane efekty.

Byliśmy na uroczystości. Ogłądaliśmy i podziwialiśmy owoc tej kilkunastolatkowej pracy. Nie ma przesady w określeniu, że samochód inż. T. Namięty prezentuje się lepiej niż nowy, fabrycznie gotowy pojazd. Zobaczyć go nieraz na ulicach naszego miasta. Będzie na pewno budził takie samo zainteresowanie, jak niejeden najnowszy model.

Dla jego właściciela skończył się już okres mozolnego majsterkowania. Dla wielu jego kolegów minął już okres zakładów: skończy czy nie skończy? (Boz)

Na zdjęciu: właściciel (pierwszy z prawej) i jego ślony no wością samochód BMW.



świadków, schemat postępowania Eryka SZ. był niemal niezmienny: prowadził on „owieczki” ze swego „stadła” do poszczególnych knajp — „Żeglarskiej”, „Artystycznej”, „Teimenn” czy „Gryfa”, przekazywał je uprzedzonym „klientom”, a potem pobierał od swych podopiecznych haracz w wysokości 100—200 zł.

Spośród kilkunastu dziewcząt, które złożyły zeznania w śledztwie, tylko jedna nie uległa się gróźb i razów, jących nie szczędził jej sutener, i nie pozwoliła się nakłonić do uprawiania nierządu. Eryk SZ. nie przyniósł się do zarzucanych mu czynów.